

INTERPELACJA

Złożone w dniu: 28 stycznia 2019r.

przez radną : Aleksandra Mrozek

w sprawie: **Nieobecności województwa lubuskiego na Targach Grune Woche 2019r.**

P. E. Biernicki
B5.0003.6.2019
W P L Y N Ę Ł O
URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
Biuro Sejmiku

30-01-2019

Nr rej. Ilość zał.

Podpis
144
Jm

Treść interpelacji:

Międzynarodowe Targi Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa to największe światowe targi żywności, rolnictwa i ogrodnictwa, promujące zwłaszcza specjalności regionalne, artykuły ekologiczne oraz luksusowe.

Ponad 70 krajów z całego świata prezentowało bogatą ofertę zarówno artykułów spożywczych, prezentowało narzędzia i maszyny rolnicze, wyposażenie i urządzenia produkcyjne dla rolnictwa a także nowoczesne usługi świadczone przez rolników (np. wypoczynek i zakupy na wsi). Z Polski swoją ofertę pięknie zaprezentowało województwo dolnośląskie, kujawsko-pomorskie i wielkopolskie. Zabrakło województwa lubuskiego, które ma najbliżej i powinno być najbardziej zainteresowane promowaniem się u bezpośredniego sąsiada. Chwalimy się ilością produktów regionalnych, mamy rzeczywiście część znakomitych, budujemy Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego ale konsekwencji brakuje we wsparciu naszych lokalnych producentów i rolników. Z bezpośrednich rozmów z rolnikami i producentami wiem, że byli zainteresowani udziałem w targach. W związku z powyższym bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego Urząd Marszałkowski w tegorocznej edycji targów nie uczestniczył (dodam po raz pierwszy)?
2. Kto podjął taką decyzję i dlaczego?
3. Po co nam Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego skoro nie wspieramy naszych producentów poprzez stwarzanie im możliwości promocji i nawiązywania bezpośrednich kontaktów z potencjalnymi klientami?
4. Czy Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego jest zainteresowany, na wzór Wielkopolski, utworzeniem Sieci Lubuskiego Dziedzictwa Kulinarnego?

Aleksandra Mrozek

(podpis)



Lubuskie

Wicemarszałek
Województwa Lubuskiego
Stanisław Tomczyszyn



W P Ł Y N Ę Ł O
URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
Biuro Sejmiku

Zielona Góra, 05.02.2019r.

DFW.V.0003.1.2019

05-02-2019

Nr rej. 102 ilość zał.

Podpis *S. Tomczyszyn*

Pani
Aleksandra Mrozek
Radna Województwa Lubuskiego

S. Tomczyszyn *Pani* *Aleksandra Mrozek*

W odpowiedzi na Pani interpelację, złożoną w dniu 28 stycznia 2019r. informuję:

1. Została wprowadzona Pani w błąd. Lubuskie nie uczestniczy aktywnie w targach Grune Woche nie po raz pierwszy, ale po raz drugi. Ostatni raz mieliśmy stoisko w roku 2017. Zdecydowały względy finansowe. Koszty stoiska, wraz z zabudową w roku 2017 wynosiły około 120 000 zł. Środki PROW, z których finansowane było stoisko są niewystarczające do udźwignięcia tego przedsięwzięcia.

Z zaskoczeniem odbieram fakt, że lokalni producenci i rolnicy, za pośrednictwem Pani Radnej, wyrażają swoje zainteresowanie targami Grune Woche. W roku ubiegłym, w siedzibie Departamentu PROW, zawiązało się stowarzyszenie „Lubuski Produkt Lokalny”, które skupia wszystkie podmioty, które były z nami na targach w latach ubiegłych. Stowarzyszenie spotyka się regularnie w sali konferencyjnej departamentu PROW, a w spotkaniach uczestniczy dyrektor departamentu Pan Arkadiusz Dąbrowski. I proszę mi wierzyć – nikt nie podejmował tego tematu.

Niemniej jednak cieszę się, że podjęła Pani temat tych targów. Należy rozważyć, czy nie powinniśmy na nie wrócić, a jeżeli tak – to czy w takiej samej formie jak w latach ubiegłych (Samorząd Województwa opłacał w całości powierzchnię wystawienniczą wraz z zapleczem a producenci ponosili koszty transportu i noclegów. Może, na wzór Brandenburgii, należałoby rozważyć partycypację w kosztach wynajmu powierzchni targowej przez producentów?).

Pragnę przypomnieć, że przy naszej skromnej pomocy, producenci zawiązały stowarzyszenie. Jako organizacja pozarządowa, mogą uczestniczyć w konkursach na dotacje. W RPO mamy środki na misje zagraniczne, a w departamencie PROW, na początku każdego roku, odbywają się konkursy KSOW, w ramach których także można taki wniosek na wyjazd na

targi złożyć. Przez rok swojej działalności, stowarzyszenie złożyło dokładnie 0 (słownie: zero) wniosków. Jedynym wyjątkiem był Browar EDI. Sami zorganizowali sobie stoisko na Grune Woche w roku ubiegłym i zwrócili się z prośbą o dofinansowanie do departamentu PROW. I takie dofinansowanie z PROWu, a także za moim wstawiennictwem, z powiatu wschowskiego otrzymali. W tym roku, nikt nie wystąpił z oficjalnym pismem/prośbą o dofinansowanie stoiska. Proszę mi wierzyć, że na pewno takie pismo byśmy dokładnie rozważyli i przeanalizowali.

2. W 2016 roku, Dyrekcja Departamentu PROW poinformowała Zarząd Województwa, że nie ma wystarczających środków w ramach Pomocy Technicznej PROW 2014-2020 na kompleksową organizację targów w roku 2017. Zarząd przeznaczył wtedy 50 000 zł ze środków budżetu województwa lubuskiego, a brakującą kwotę dołożył PROW. I to właśnie w styczniu 2017 roku po raz ostatni województwo lubuskie miało swoje stoisko na targach. Była to decyzja Zarządu Województwa Lubuskiego.

Dlaczego nie było nas w roku 2018 i 2019? Na odpowiedź na to pytanie składa się wiele składowych. Po pierwsze – centralnym punktem „hali polskiej” było zawsze stoisko MRiRW, którego po raz pierwszy w tym roku zabrakło. To MRiRW posiada największe środki Pomocy Technicznej PROW 2014-2020. Corocznie odbywają się spotkania SW i przedstawicieli MRiRW, na których Samorządy deklarują chęć współpracy i partycypacji kosztów targów. Ale MRiRW nigdy nie było i nie jest zainteresowane taką współpracą. Inne kraje europejskie właśnie na takiej zasadzie wynajmują powierzchnie wystawiennicze.

Po drugie – fakt, że lokalni producenci wyrazili Pani Radnej chęć udziału w takich targach nie znaczy, że by w nich wzięli udział. Mianowicie największym problemem jest pogodzenie interesów tych wystawców. Jedni chcą jechać na całe 10 dni, inni tylko na pierwszy weekend, kolejni pojedą jak zapłacimy im za hotel. Inni by pojechali ale nie mają transportu. Lista życzeń jest duża. Ale na stoisku musi być rotacja, aby jak największa ilość producentów z dobrodziejstw targów skorzystała. I w konsekwencji dochodzimy do punktu, kiedy jedni się obrażają, bo nie ma dla nich miejsca w pierwszym weekendzie, inni nie mogą jechać w drugim tygodniu. Oczywiście, można wydać 120 000 (a teraz być może więcej, bo to koszt ze stycznia 2017), ale czy będą chętni na całe 10 dni żeby tam stać? Jak pokazują nasze doświadczenia, stowarzyszenie nie przejawia póki co zbyt wielkiej aktywności w tej dziedzinie. Przepuszczam, że jeżeli producenci wzięli by na siebie część kosztów stoiska, ich zainteresowanie targami znacznie by zmalało.

3. Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego jest w trakcie tworzenia struktur organizacyjnych. Dlatego uważam, że dzisiaj za wcześnie jest pytać, po co nam te Centrum. Stwierdzenie, że nie wspieramy naszych producentów i nie stwarzamy im możliwości promocji, odbieram jako

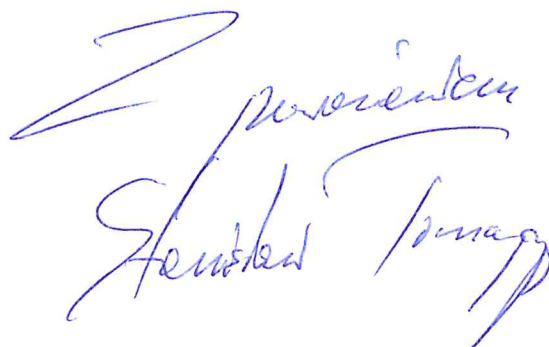
zbyt daleko idące pomówienie. Po pierwsze, jak wspominałem, pomogliśmy producentom zawiązać stowarzyszenie, poprzez które mogą sięgać po środki, nie tylko unijne. Po drugie, przez wiele lat finansowaliśmy im powierzchnie targowe nie tylko na Grune Woche, ale także na innych targach krajowych i zagranicznych. Po trzecie, Departament PROW napisał projekt misji zagranicznych dla branży rolno spożywczej na organizację czterech misji gospodarczych, które odbędą się w tym roku. Misje te, decyzją Zarządu Województwa Lubuskiego z dnia 29.01.2019r., organizować będzie Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego. Po czwarte – pomagamy producentom w całej „papierologii” związanej z rejestracją ich produktów na Liście Produktów Tradycyjnych MRiRW. Po piąte – w tym roku po raz kolejny, organizujemy Dzień Otwartych Farm, gdzie autokarami wozimy mieszkańców miast do gospodarstw, gdzie mogą posmakować dobrych, regionalnych produktów. Po szóste – w specyfikacji przetargu na catering, od kilku lat znajduje się zapis, że potrawy muszą być przygotowane na bazie produktów regionalnych z województwa lubuskiego. Po siódme – staramy się organizować nowe wydarzenia, eventy promujące lubuskie produkty, np. zeszłoroczna nowość – Jarmark Bożonarodzeniowy w Ochli. Po ósme – wydaliśmy, kolejną już publikację, dotyczącą naszych produktów. Nie pierwszą i na pewno nie ostatnią. Po dziewiąte – w planach mamy kolejne przedsięwzięcia, dotyczące produktów (szlak kulinarny). Po dziesiąte – po dziesiąte to odpowiedź na pytanie nr 4 Pani interpelacji,

4. Jednym z powodów mojego wyjazdu do Berlina, było spotkanie z Wicemarszałkiem Województwa Wielkopolskiego Panem Krzysztofem Grabowskim i Wicemarszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego Panem Jarosławem Rzepą, którzy reprezentują te województwa, będące od wielu lat członkami Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnego. Zatem nieprawidłowo sformułowała Pani Pytanie, bo rozumię, że chodziło Pani o to, czy województwo lubuskie dołączy do Europejskiej Sieci Kulinarnego Dziedzictwa, a nie czy stworzymy lubuską sieć, bo sieć już istnieje. Kulminacyjnym punktem mojego pobytu w Berlinie było moje spotkanie, w towarzystwie dyrektora departamentu PROW Arkadiusza Dąbrowskiego, z Panem Niclasem Fjellströmem, który jest europejskim koordynatorem Sieci Dziedzictwa Kulinarnego. Na chwilę obecną, 10 województw należy do Sieci, a ja chcę zaproponować Zarządowi województwa i Sejmikowi Województwa Lubuskiego, żebyśmy dołączyli do Sieci jako 11 województwo. Jednakże, proces ten będzie dość długi, bo musi wydarzyć się kilka rzeczy. Po pierwsze – należy poczynić odpowiednie zapisy w Priorytetach Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Jeżeli Sejmik je przyjmie, na podstawie Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń

społeczności lokalnych i regionalnych, należy wystąpić do Ministra Spraw Zagranicznych o zgodę do przystąpienia do Sieci. Po wydaniu zgody, wpłacamy opłatę startową, odbywamy szkolenia i wprowadzamy znak towarowy „czapki” do naszego województwa.

Reasumując – w tym roku stawiamy na nasz lubuski produkt regionalny. Mamy czym się pochwalić i w Polsce i w Europie. Cały czas prowadzimy działania, jak i konsultacje z naszymi producentami. Nawet dzisiaj dyrektor Dąbrowski informował mnie, że w najbliższy czwartek odbędzie się kolejne spotkanie stowarzyszenia. Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego, także w najbliższy czwartek, rozpoczyna cykl spotkań w powiatach z producentami i rękodzielnikami, aby rozmawiać na temat potencjalnej współpracy. W tym roku czekają nas kolejne imprezy i wydarzenia, gdzie będziemy promować naszych producentów.

A co do targów Grune Woche - jeżeli znajdą się środki w budżecie na przygotowanie stoiska i zakup powierzchni wystawienniczej, to Departament PROW na pewno sprosta temu zadaniu.



Zmarzewski
Stowarzyszenie